

Sygn. akt IV KK 211/13

POSTANOWIENIE

Dnia 27 września 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Gierszon

na posiedzeniu w trybie art 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 27 września 2013 r.,

sprawy **M. J.**

skazanej z art. 286 § 1 k.k. i innych

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanej

od wyroku Sądu Okręgowego w K.

z dnia 31 stycznia 2013 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego z dnia 21 października 2011 r.,

postanowił

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. D. - Kancelaria Adwokacka kwotę 442 (czterysta czterdzieści dwa) zł i 80 (osiemdziesiąt) gr, w tym 23 % podatku VAT, tytułem wynagrodzenia za sporządzenie i wniesienie kasacji;**
- 3. obciążyć skazaną kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego, w tym nieuiszczoną przez nią opłatą od kasacji w kwocie 450 (czterysta pięćdziesiąt) zł.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 21 października 2011 r., Sąd Rejonowy uznał M. J. za winną dokonania: występku z art. 297 § 1 k.k., dwóch przestępstw z art. 286 § 1 k.k.

i art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. popełnionych w warunkach ciągu przestępstw z art. 91 § 1 k.k., występku z art. 286 § 1 k.k., ośmiu przestępstw z art. 286 §1 k.k. i art. 297 §1 k.k. w zw. z art 11 § 2 k.k. popełnionych w warunkach ciągu przestępstw a z art 91 § 1 k.k., pięciu przestępstw z art. 286 §1 k.k. popełnionych w warunkach ciągu przestępstw z art. 91 § 1 k.k., dwudziestu przestępstw z art. 286 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. popełnionych w warunkach ciągu przestępstw z art. 91 § 1 k.k., występku z art. 286 §1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., dziewięciu przestępstw z art. 286 § 1 k.k. popełnionych w warunkach ciągu przestępstw z art. 91 § 1 k.k., występku z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i za to wymierzył jej m. in. karę 5 lat pozbawienia wolności. Apelację od tego wyroku wniosła obrońca oskarżonej, zarzucając w niej „nadmierną niewspółmierność kary”, a także „błąd w ustaleniach faktycznych (...) polegający na przyjęciu, iż skazana działała z zamiarem kierunkowym, który doprowadził do uznania, że popełniła ona przestępstwa z art. 286 § 1 k.k.” oraz obrazę przepisów postępowania, to jest art. 7 k.p.k. poprzez nieprawidłową ocenę zeznań szeregu świadków, co doprowadziło do błędnych ustaleń faktycznych odnośnie świadomości pokrzywdzonych o sytuacji finansowej oskarżonej i uznania, iż wprowadziła ich w błąd w celu uzyskania korzyści majątkowej.

Apelację obrońcy oskarżonej rozpoznał Sąd Okręgowy w K. w dniu 31 stycznia 2013 r.

Wyrokiem w tym dniu wydanym zaskarżony nią wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od tego wyroku wniosła obrońca oskarżonej.

Nie określiła w kasacji zakresu zaskarżenia (to jest nie wskazała, czy skarży wyrok w całości, czy tylko w części) ale podniosła wyłącznie zarzut:

„w zakresie zarzutów aktu oskarżenia w pkt. III, IV, V VII, VIII, IX, X, Xi, XVIII, XXI, XXIV, XXV, XXXIV naruszenia prawa materialnego – art. 286 §1 k.k. – przez błędną wykładnię i przyjęcie, że zawarcie umów poręczenia pod wpływem błędu co do zamiaru i możliwości realizacji umów kredytowych przez oskarżoną stanowi zamiar „doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem” w rozumieniu tego przepisu, podczas gdy istotą poręczenia jest odpowiedzialność poręczyciela za spłatę poręczanego długu na wypadek gdyby dłużnik zobowiązania nie wykonał, a zatem poręczyciel udzielając poręczenia nie rozporządza swoim mieniem, lecz

jedynie przyjmuje na siebie ryzyko poniesienia odpowiedzialności o charakterze gwarancyjnym,

i wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

W pisemnej odpowiedzi na tę kasację prokurator Prokuratury Okręgowej wniosła o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest bezzasadna, i to w stopniu oczywistym. Pozwoliło to rozpoznać ją w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Oczywista nietrafność kasacyjna podniesionego w skardze zarzutu jest uwarunkowana następującymi względami.

1. Sama treść (jedyne) zarzutu kasacji i wskazana jego (wyłączna) podstawa prawna świadczą o tym, iż jest on adresowany do wyroku sądu I instancji, który (zgodnie z treścią art. 519 k.p.k.) nie mógł stanowić przedmiotu zaskarżenia tej kasacji.

2. Przytoczona w kasacji argumentacja uzasadniająca zarzut, nie wskazuje też w jaki sposób owo (rzekome) opisane w zarzucie uchybienie „przeniknęło” do wyroku sądu odwoławczego, który nią został zaskarżony. Obrońca nie określa zatem żadnych przepisów odnoszących się do reguł postępowania odwoławczego, które miałby Sąd odwoławczy przy tym naruszyć. Było to konieczne. Tym bardziej w sytuacji w której, w apelacji, obrońca próbowała podważyć poprawność orzeczenia Sądu I instancji jedynie poprzez zarzut obrazy art. 7 k.p.k. i będący jego następstwem zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, kwestionujący zaistnienie u oskarżonej oszukańczego zamiaru.

Co więcej, w apelacji kwestia będąca przedmiotem zarzutu kasacji nie była w ogóle poruszana – tak w samych zarzutach skargi odwoławczej, jak i jej uzasadnieniu. Obrońca zatem chcąc ją dopiero podnieść w formie zarzutu kasacyjnego, musiałaby równocześnie wskazać przepisy (np. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k.), które Sąd Okręgowy obraził rozpoznając wniesioną przez nią apelację i wykazać (stosownie argumentując), że rzeczywiście Sąd nim uchybił. Dopiero spełnienie tych powinności uprawniałoby ją do podniesienia w kasacji takiego, wcześniej nie zgłaszanego, zarzutu. Zaniechanie tym obowiązkom mimo,

że są one następstwem regulacji ustawowych, dotyczących kasacji – jej przedmiotu i wyłącznie dopuszczanych podstaw, spowodowało, iż nawet tylko z tego względu kasacja musiała być uznana za oczywiście bezzasadną. Nie zawiera ona bowiem żadnych stwierdzeń, które pozwoliłyby –z pomocą reguł z art. 118 § 1 k.p.k.- inaczej ją odczytać.

3. Rację ma prokurator, o ile, w odpowiedzi na kasację, stwierdza, że podniesiony w niej zarzut, wbrew wskazanemu jego określeniu, jako dotyczący obrazy prawa materialnego, jest w istocie kolejną (bo wcześniejszą już podjęto w apelacji) próbą podważenia ustaleń faktyczny, i to dokonaną w sposób w kasacji niedopuszczalny (bo podważający „wynik” tych to ustaleń, a nie sam sposób ich dokonania). Nie ulega wszak wątpliwości, że kwestia charakteru (postaci) zamiaru, posiadanego przez sprawcę danego czynu zabronionego, w czasie jego dokonywania przynależy do sfery ustaleń faktycznych, które rozstrzygający o tym czynnie Sąd ma obowiązek każdorazowo poczynić. Należy do nich także wskazanie (ustalenie) w tym to zachowaniu sprawcy takich okoliczności, które stanowić będą realizację koniecznych dla bytu danego (określonego w ustawie karnej materialnej) przestępstwa znamion, co jest niezbędne dla przypisania sprawcy jego sprawstwa. Jest to – w realiach rozpatrywanej sprawy – istotna uwaga.

Orzecznictwo Sądu Najwyższego i doktryna słusznie bowiem podkreślają, że naruszenie prawa materialnego polega na jego wadliwym zastosowaniu (niezastosowaniu) w orzeczeniu, które oparte jest na faktycznych i niekwestionowanych ustaleniach faktycznych. Nie można więc mówić o obrazie prawa materialnego w sytuacji, gdy wadliwość orzeczenia jest wynikiem błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za jego podstawę lub naruszenia przepisów procesowych. Stąd też o ile obrońca skazanej M. J., w sformułowanym w kasacji zarzucie i jej uzasadnieniu, kwestionuje poprawność przyjęcia przez sądy obu instancji zrealizowania przez skazaną, koniecznego dla bytu występku z art. 286 § 1 k.k., znamienia: „doprowadzenia (przez nią pokrzywdzonych) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem”, to tym samym próbuje też podważyć ustalenia faktyczne w tym zakresie. Tymczasem – zgodnie z brzmieniem przepisu art. 523 § 1 k.p.k. – nie jest to dopuszczalne w kasacji. Jej podstawą mogą być bowiem, obok uchybień

wymienionych w art. 439 k.p.k., tylko „inne rażące naruszenie prawa”, i to wyłącznie takie, które „miało istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku”.

4. Niezależnie od tych przytoczonych okoliczności, które samoistnie skutkują koniecznością uznania oczywistej bezzasadności rozpoznawanej kasacji, stwierdzić należy, że przytoczona w niej argumentacja co do braku w ustalonym zachowaniu skazanej wypełnienia znamiona „doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem”, w rozumieniu przepisu art. 286 § 1 k.k., jest merytorycznie chybiona.

Przede wszystkim dlatego, że powstanie szkody w mieniu nie jest warunkiem koniecznym uznania rozporządzenia nim za niekorzystne. Trafnie bowiem – tak w orzecznictwie, jak i w piśmiennictwie – podkreśla się, że ustawowe znamię, stanowiące skutek przestępstwa oszustwa określonego w art. 286 § 1 k.k., wypełnione zostaje wtedy, gdy sprawca działając w sposób opisany w tym przepisie, doprowadza inną osobę do rozporządzenia mieniem, w wyniku którego dochodzi do pogorszenia sytuacji majątkowej pokrzywdzonego. Przyjmuje się przy tym, że dla oceny, czy rozporządzenie mieniem było niekorzystne, istotne jest jedynie to, czy w jego wyniku doszło do ogólnego pogorszenia sytuacji majątkowej pokrzywdzonego, w tym m. in. do zmniejszenia szans na zaspokojenie jego roszczeń w przyszłości lub do zwiększenia ryzyka po stronie pokrzywdzonego (por. wyroki Sądu Najwyższego z: 30 sierpnia 2000 r., V KKN 267/00 OSNKW 2000, z. 9-10, poz. 85, 28 czerwca 2000 r., III KKN 86/98, OSP 2001, z. 1, poz. 10, a także M. Dąbrowska – Kardas, P. Kardas – [w:] Kodeks karny. Komentarz tom III, pod redakcją A. Zolla, Zakamycze 2006, s. 293 – 297).

Porównując zatem sytuację majątkową pokrzywdzonych – poręczycieli, istniejącą bezpośrednio przed dokonaniem przez nich „rozporządzenia mieniem” w postaci poręczenia przez nich wyludzonych oszukańczo przez skazaną, z pożyczających banków, kredytów oraz ich sytuację już po dokonaniu tej czynności, oczywiste się staje, że to działanie było dla nich ewidentnie niekorzystne, już w chwili gdy nastąpiło.

Tak bowiem postępując pogorszyli wówczas („narazili na szwank”) własne interesy majątkowe, bo – wbrew nim – przyjmowali na siebie określone zobowiązania, których ryzyko wypełnienia w przyszłości ewidentnie oznaczało dla nich zaistnienie możliwości powstania realnej i wymiernej szkody, stanowiącej

wartość tych kredytów, które mieli – na mocy udzielonego poręczenia - obowiązek za skazaną spłacić, wówczas gdy ona tego zaniecha.

Jest to wystarczające do uznania, że już poręczając jej kredyty tym samym „doprowadzali do niekorzystnego rozporządzenia (swoim) mieniem”.

Wbrew twierdzeniom skarżącej, ani konieczność zaistnienia szkody, ani jej niepowetowalność nie jest wcale koniecznym warunkiem przyjęcia „niekorzystności rozporządzenia mieniem” w rozumieniu omawianego w tym miejscu przepisu.

5. Bezzasadność zarzutu kasacji wynika też stąd, iż skarżącej najwyraźniej umknął uwadze fakt, iż skazana poszczególnymi czynami niewątpliwie (w kasacji nie jest to nawet kwestionowane) realizowała wymagane znamiona przestępstwa oszustwa z art. 286 § 1 k.k., na szkodę ustalonych banków.

Tym samym – w czasie określonym w poszczególnych opisach, przypisanych jej występków oszustw kredytowych – dokonała tych przestępstw, wyłudzając wskazane każdorazowo kwoty.

Już to samo było więc wystarczające do przyjęcia wspomnianej prawnie – karnej oceny tego jej zachowania i uczyniło podniesiony odnośnie tych czynów – w takim kształcie - zarzut obrazy przepisu art. 286 § 1 k.k. (niezależnie od względów wskazanych wyżej) oczywiście nietrafionym.

Mając wszystkie te okoliczności na względzie należało uznać oczywistą bezzasadność kasacji obrońcy skazanej M.J.

Orzeczenie o kosztach zapadło w oparciu o treść art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art 518 k.p.k.

Z tych to względów orzeczono jak wyżej.